

Sygn. akt I ACa 200/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	<i>SSA Piotr Rusin (spr.)</i> SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1659/12

1. ***uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia odszkodowawczego i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania;***
2. ***oddala apelację w pozostałej części;***
3. ***pozostawia Sądowi Okręgowemu w Kielcach rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I A Ca 200/13

UZASADNIENIE

Powód M. G. wniósł o zasądzenie na jego od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 70.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania w kwocie 7.700 zł., na które składają się koszty najmu siły roboczej przy pracy w gospodarstwie rolnym powoda w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu 2012 r. (po 2.400zł. miesięcznie) oraz kwota 500 zł. stanowiąca koszt dojazdu na dwie wizyty lekarskie i dziesięciu dojazdów na rehabilitację.

W uzasadnieniu powództwa podał, że w dniu 28 marca 2012 r. przy wykonywaniu prac pomocniczych w gospodarstwie swego ojca E. G. uległ wypadkowi w czasie wchodzenia po drabinie na strych nad stodołą po siano dla zwierząt. Kiedy był na wysokości stropu poślizgnął się na betonie i spadł z wysokości około 3 metrów doznając złamania kończyny górnej prawej. Zaszła konieczność zabiegu operacyjnego dłoni (repozycji i stabilizacji dwoma drutami), a leczenie i rehabilitacja trwały trzy miesiące.

Zdaniem powoda wyjście na strych po drabinie nie było należyście zabezpieczone, za co odpowiada posiadacz gospodarstwa, czyli ojciec powoda, ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego u pozwanego Ubezpieczyciela.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu i przyznając, że posiadacz gospodarstwa rolnego w którym doszło do wypadku w chwili tego wypadku był ubezpieczony u pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej, podniósł że nie dopatrył się po stronie ubezpieczającego rolnika, którym jest ojciec powoda, żadnego zawinienia. Drabina po której wychodził powód była w dobrym stanie technicznym, powód od lat wykonywał prace w gospodarstwie rodziców, a zatem miał ku temu kwalifikacje, wypadek był zdarzeniem losowym i ubezpieczony rolnik nie ponosi za niego odpowiedzialności.

Wyrokiem wstępnym z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn..akt IC 1659/12 Sąd Okręgowy w Kielcach uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 marca 2012 r. powód pracując w gospodarstwie rolnym swego ojca po oporządzeniu bydła wszedł do stodoły, gdzie wspinał się po drewnianej drabinie o długości 4,4 m. na strych po siano dla zwierząt. Gdy znajdował się na wysokości stropu poślizgnął się o beton i nie mając żadnego punktu zaczepienia spadł z wysokości trzech metrów na betonową podłogę doznając uszkodzenia nadgarstka prawej ręki. Drabina wystawała 1,5 metra nad poziom stropu, nie była do niego umocowana, a sam strop nie był w żaden sposób ubezpieczony uchwytami czy poręczami. Powód pomaga ojcu w pracy na gospodarstwie rolnym, przynajmniej raz dziennie wchodzi on lub ojciec wspinają się po siano po tej drabinie.

W dniu 28 marca 2012 r. udzielono powodowi pomocy medycznej w Szpitalu w B., gdzie założono mu dwa druty i zaopatrzone w gips, po czym nazajutrz powód wrócił do domu. Po sześciu tygodniach wyjęto mu druty i na dwa tygodnie zaopatrzone w szynę.

Poczyniwszy powyższe ustalenia Sąd Okręgowy przyjął, że zachodzą podstawy z art.

805 k.c. i art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do pociągnięcia do odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela.

Ten ostatni przepis przewidujący odpowiedzialność ubezpieczyciela ubezpieczonego rolnika za wyrządzenie szkody także w wyniku rażącego niedbalstwa stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 827 k.c. i wyłącza jego zastosowanie. Okoliczność, że wyjście na strych stodoły drabiną nie było należyście zabezpieczone przez odpowiednie zamocowanie czy zakotwienie, a drabina wystawała 1,5 m. ponad strop i zmuszała przy jej opuszczaniu do kierowania się bok, a brak było poręczy czy innych uchwytów, uzasadnia rażące niedbalstwo rolnika prowadzącego gospodarstwo przy zabezpieczeniu frontu robót związanych z prowadzeniem gospodarstwa i odpowiedzialność rolnika z art. 415 k.c., a w konsekwencji także odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z mocy art. 9 ust. 2 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy orzekł wyrokiem wstępnym w oparciu o art.318 k.p.c.

W apelacji, opartej na zarzucie naruszenia prawa materialnego, a to art. 415 k.c. przez przyjęcie iż zachodzą przesłanki odpowiedzialności ubezpieczonego rolnika za wypadek, któremu uległ powód, pozwany wnosi o zmianę zaskarżonego

wyroku i uznanie roszczeń powoda za nieuzasadnione lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w części kwestionującej uznanie za zasadne roszczenia o zadośćuczynienie nie odnieść skutku. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku ustalił bowiem niekwestionowaną przez pozwanego okoliczność, że na skutek upadku przy wejściu z drabiny na strop strychu stodoły powód doznał uszkodzenia ciała, a to w świetle art. 444 & 1 w związku z art. 445 & 1 k.c. jest jedną z przesłanek roszczenia o zadośćuczynienie. Kwestia samej wysokości nie była przedmiotem rozstrzygnięcia i będzie badana przez Sąd I instancji w dalszym toku postępowania po przesądzeniu słuszności tego roszczenia co do zasady, stąd też za wcześniej jest odnoszenie się do tej części argumentów podnoszonych w odpowiedzi na apelację, które dotyczą wysokości roszczenia o zadośćuczynienie.

Zarzuty pozwanego co do braku odpowiedzialności prowadzącego gospodarstwo rolne ojca powoda za wypadek będący źródłem dochodzonych w sprawie roszczeń nie mogą odnieść skutku. Drabina w stodole nie była rzeczywiście należycie zabezpieczona, gdyż nie była w żaden sposób umocowana czy zakotwiczona, stała luźno niezwiązana z podłogą stodoły czy progiem stropu, przy wejściu na strych brak było jakichkolwiek uchwytów. Mimo więc dobrego stanu technicznego samej drabiny zagrożenie upadkiem nie zostało wyeliminowane i okoliczność ta obciąża prowadzącego gospodarstwo rolnika i kwalifikuje owo zaniedbanie jako zawinienie w postaci rażącego niedbalstwa, co uzasadnia jego odpowiedzialność na mocy art. 415 k.c., a skoro jest poza sporem, że był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego w oparciu o art. 44, art. 50 ust. 1, art. 4 pkt. 1 i 2 oraz 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zaskarżony wyrok nie mógł się jednak ostać w całości, gdyż z zestawienia jego komparacji i sentencji wynika, że dotyczy zarówno roszczenia o zadośćuczynienie, jak i odszkodowanie, a co do tego ostatniego roszczenia w przeciwieństwie do zadośćuczynienia Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń, a w szczególności nie ustalił czy powód poniósł jakąkolwiek szkodę materialną, a wykazania i później ustalenie tej okoliczności jest przesłanką roszczenia z art. 415 k.c. Uprawomocnienie się wyroku wstępnego w tej części sprawiłoby bowiem, że strona pozwana byłaby odpowiedzialna za szkodę niezależnie od tego czy w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem powód doznał jakiegokolwiek uszczerbku majątkowego, podczas gdy brak takiego uszczerbku musiałby skutkować oddaleniem powództwa. Uchybienie powyższe stanowi więc naruszenie prawa materialnego, brane pod rozważę z urzędu, mimo że apelacja zarzutu tego nie podnosi.

Dlatego też tylko z tej przyczyny zaskarżony wyrok nie mógł się, gdyż wykazanie faktu poniesienia szkody wskazanego w pozwie wymaga przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art.

386 & 4, art. 385 i art. 108 & 2 k.p.c.